

ks. Manfred Uglorz

Refleksja po podpisaniu *Wspólnego oficjalnego oświadczenia o usprawiedliwieniu*

1. Na drodze, od której nie ma odwrotu

Droga do jedności Kościoła naszego Pana, niezależnie od tego, jak jedność ta jest pojmowana, jest trudna i każdy jej odcinek należy pokonywać z modlitwą i pokorą. Podpisane 31 października br. *Wspólne oficjalne oświadczenie Światowej Federacji Luteranńskiej i Kościoła katolickiego* jest znakiem dobrej woli partnerskich Kościołów w poszukiwaniu jedności we wierze i możliwości wspólnego świadectwa o zbawczym czynie Boga w Jezusie Chrystusie. Kościół rzymski oraz Kościoły luteranńskie mają wspólne korzenie. Ich wiara, życie i pobożność wyrastają z Pisma Świętego, świadectwa objawienia Bożego w dziejach Izraela i w Synu Bożym, który wcielił się i stał naszym Bratem i Zbawicielem. Wspólna jest historia i myśl teologiczna okresu ojców Kościoła oraz wielkich doktorów średniowiecza.

Bolesny w skutkach podział Kościoła łacińskiego w piętnastym wieku, coraz częściej rozumiemy jako wspólną winę i dostrzegamy potrzebę otwartego dialogu. Podejmowany był on wielokrotnie. Po II soborze watykańskim stał się w pełni możliwy, szczególnie ze względu na ekumeniczne otwarcie się Kościoła katolickiego.

Wyżej wspomniany dokument oraz *Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu* z 1997 roku otwarły nowy rozdział w dziejach ekumenicznego dialogu. Znaczenia wyżej wymienionych dokumentów nie da się przecenić, nie ze względu na przeszłość, która musi pozostać w pamięci, jako ostrzeżenie dla nas i przyszłych pokoleń uczniów Pańskich, lecz głównie ze względu na przyszłość. Dokument nie „zamyka” historii, nie załatwił wszystkich nieporozumień, nawet w kwestii usprawiedliwienia. Jego doniosłość leży w tym, że otwiera nowy rozdział w dziejach Kościoła powszechnego. Jest świadectwem, że obecnie Kościół rzymskokatolicki i Kościoły ewangeliczne zrzeszone w Światowej Federacji Luteranńskiej, potrafią wznieść się ponad podziały, dawne spory,

bolesne wzajemne potępienia i rozmawiać na tematy doktrynalne, słuchać się wzajemnie, starać się zrozumieć, uczyć się mówić wspólnym językiem. Jeśli ktoś sądzi, że nie jest to dziełem Ducha Świętego, budowniczego Kościoła Chrystusowego, ten musi zdać sobie sprawę, że usiłuje Duchowi Świętemu odmówić należnej Mu roli w Kościele, a Jego miejsce zastąpić własnym pojmowaniem dziejów. Ale byłoby też nieodpowiedzialnym stwierdzeniem, że skoro podpisane *Wspólne oświadczenie* w sprawie usprawiedliwienia jest dziełem Ducha Bożego, to Kościoły podpisując oświadczenie zatraciły swoją tożsamość. Duch Święty nie znosi tożsamości, ale prowadząc do pojednania, wzajemnego zrozumienia i jedności, gdyż Duch Święty jest Duchem pokoju, prowadzi Kościół Chrystusa odpowiedzialnie do jedności w prawdzie Ewangelii. Duch Boży jest bowiem Duchem Prawdy.

Duch Święty powołał Kościół na ziemi i wszystkie twórcze impulsy w Kościele naszego Pana pochodzą z inicjatywy Ducha. Należy wciąż na nie oczekiwać. Jednakże Kościoły nie mogą czekać z założonymi rękami, ale same muszą widzieć pole do działania, podejmować wspólne inicjatywy i z modlitwą śmiało rozwiązywać problemy, które wymagają rozwiązań i deklaracji. Nie chodzi tylko o deklaracje o charakterze doktrynalnym, ale także – a może szczególnie – takie, które rozwiążą palące problemy współżycia katolików i ewangelików, a więc praktyczne, duszpasterskie. Kościół żyje zawsze w konkretnym kontekście historycznym, życie jego członków jest pod wieloma względami uwarunkowane nie tylko religijnie, ale także społecznie, kulturowo. Z naszego pola widzenia nie może też zniknąć i to, że Kościół jest również wielkością eschatologiczną, a więc należy do czasu, który podąża ku końcowi. Καρπός Kościoła ma początek i koniec. Jako społeczność ludzi w drodze zmierza do celu, który wyznacza mu Pan i Głowa Kościoła, Jezus Chrystus. Kościoły, wszystkie jego struktury, muszą dostrzegać ten cel i być w jego służbie.

2. Stan percepcji uzyskanego konsensu na temat usprawiedliwienia

Podpisanie *Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu* w 1997 roku przez Komisję mieszaną Kościoła katolickiego i Kościołów luteranckich zrzeszonych w Światowej Federacji Luteranckiej, poprzedziły dogłębne studia, po stronie luteranckiej głównie poprzedzające Zgromadzenie Ogólne Światowej Federacji Luteranckiej w Helsinkach w 1963 roku oraz odpowiedzialne dwustronne negocjacje. Te ostatnie zaś poprzedzone zostały dialogami

między wieloma lokalnymi Kościołami, których znaczenie potwierdziła najnowsza historia. Dla naszych Kościołów przede wszystkim znaczenie posiadają prace związane nie tylko w dwustronnej komisji, ale również wysiłki zmierzające do akceptacji uzgodnień i podpisania najpierw *Dokumentu* z 1997 roku, a następnie *Wspólnego oficjalnego oświadczenia*.

Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu została rozesłana do wszystkich Kościołów zrzeszonych w Światowej Federacji Luteranńskiej z prośbą o ustosunkowanie się do jego zawartości. Na list sekretarza generalnego Światowej Federacji Luteranńskiej do Kościołów członkowskich w sprawie oceny *Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu* do czerwca 1998 roku spośród ogólnej liczby 122 Kościołów członkowskich i 2 Kościołów stowarzyszonych odpowiedziało 89 Kościołów członkowskich. Kościoły te reprezentują około 55 milionów wiernych, co oznacza 95% luteranów związanych ze Światową Federacją Luteranńską. Wywodzą się one ze wszystkich regionów: z Afryki (19), Ameryki Łacińskiej (11), Ameryki Północnej (3), Azji (23) i Europy (33). Wśród tych ostatnich znajduje się również Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce.

Spośród osiemdziesięciu dziewięciu Kościołów członkowskich, które zajęły stanowisko, osiemdziesiąt pozytywnie ustosunkowało się do *Wspólnej deklaracji*. Pięć Kościołów zdecydowanie opowiedziało się przeciw uzgodnieniom zawartym w *Wspólnej deklaracji* z 1997 roku. Cztery odpowiedzi nie zawierają jednoznacznego stanowiska. Jedną raczej należy uznać za odpowiedź pozytywną, trzy za negatywne. Osiemdziesiąt pozytywnych odpowiedzi stanowi 89,9% nadesłanych stanowisk, a 91%, jeśli jedną z niejasnych odpowiedzi uzna się za pozytywną. Do Kościołów, które zdecydowanie pozytywnie ustosunkowały się do *Wspólnej deklaracji*, należy ponad 45 milionów wiernych. Biorąc pod uwagę także Kościół, którego odpowiedź raczej należy uznać za „tak”, wtedy do Kościołów akceptujących *Wspólną deklarację* należy ponad 48 milionów luteranów. Kościoły, które zdecydowanie opowiedziały się przeciw *Wspólnej deklaracji* liczą 1,5 miliona luteranów zrzeszonych w Światowej Federacji Luteranńskiej. Z powyższego wynika, że zdecydowana większość Kościołów luteranńskich oraz luteranów opowiedziało się za *Wspólną deklaracją*, wśród nich również Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce.

Z powyższego wynika również, że w zdecydowanej większości treść *Wspólnej deklaracji* jest znana Kościołom, i to nie tylko władzom tych Kościołów, zaangażowanym teologom, ale również duchownym i w dużej mierze wiernym niektó-

rych Kościołów. W Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Polsce dyskutowano nad *Wspólną deklaracją w sprawie usprawiedliwienia* niemalże na wszystkich szczeblach, nie wyłączając gremiów działających w parafiach. Zanim więc podpisano 31 października 1999 roku *Wspólne oświadczenie Światowej Federacji Luteranckiej i Kościoła katolickiego* w wielu Kościołach luteranckich doszło do pewnej percepcji *Wspólnej deklaracji* z 1997 roku.

3. Uwagi na temat *Wspólnego oświadczenia*

Zasadniczym pytaniem jest: Jak rozumiemy *Wspólną deklarację w sprawie usprawiedliwienia* oraz *Wspólne oświadczenie Światowej Federacji Luteranckiej i Kościoła katolickiego* wraz z *Dodatkiem*?

Odpowiedź należy sformułować na dwóch płaszczyznach: praktycznego działania i nauki wiary.

3.1. Uwagi dotyczące wspólnego dawania świadectwa

Wspólną deklarację nie rozumiemy jako nową i odrębną prezentację usprawiedliwienia, która chce zająć miejsce, z jednej strony świadectwa *Ksiąg wyznaniowych* luteranizmu, z drugiej oficjalnych dokumentów Kościoła katolickiego. Nie jest nowym wyznaniem wiary, ale wspólnym świadectwem wobec świata o usprawiedliwieniu grzesznika z łaski.

Z § 5. *Wspólnej deklaracji* wynika, że „chce ona ukazać, że na podstawie dialogu Kościoły luteranckie i Kościół rzymskokatolicki są teraz w stanie reprezentować wspólne rozumienie naszego usprawiedliwienia przez Bożą łaskę w wierze w Chrystusa. Nie zawiera ona wszystkiego, co w każdym Kościele naucza się na temat usprawiedliwienia; stanowi jednak konsens w podstawowych prawdach nauki o usprawiedliwieniu oraz ukazuje, że istniejące nadal różne podejścia nie są już powodem do formułowania potępień doktrynalnych”. W pełni chcemy tą wspólnie wyrażoną wolę respektować, zarówno we wszelkiego rodzaju dialogu – jeśli taki nastąpi – oraz w codziennym życiu na wszystkich poziomach życia kościelnego. To oznacza gotowość do podjęcia dialogu doktrynalnego oraz wspólnego świadectwa wobec świata, który potrzebuje naszego wspólnego świadectwa o łaskawym Bogu, odpuszczającym winy wszystkim grzesznikom z łaski, jeśli uwierzą w zbawczą moc śmierci ukrzyżowanego Chrystusa.

Wspólną deklarację rozumiemy jako konsens w podstawowych prawdach dotyczących nauki o usprawiedliwieniu. Słowa *konsens* nie rozumiemy jako kompromisu, na podstawie którego rezygnujemy z pewnych elementów naszej nauki o usprawiedliwieniu, a więc ustępstwa na rzecz katolickiego pojmowania usprawiedliwienia. Nie wymagamy też tego od naszych partnerów. Zdecydowanie sprzeciwiamy się wyrażanym przekonaniom, że luteranie przyznali rację katolikom w kwestii usprawiedliwienia. *Wspólna deklaracja* pokazuje w czym jesteśmy zgodni i co nas jeszcze dzieli. Pomimo istniejących różnic jesteśmy pewni, że wspólnie wyznawana wiara w usprawiedliwienie grzesznika, wiara wyrażona we *Wspólnej deklaracji*, nie narusza naszej tożsamości i nie burzy naszego przekonania, że jesteśmy usprawiedliwieni z łaski przez wiarę, bez jakiegokolwiek zasługi. Żywimy nadzieję, że nasi partnerzy wyrażają podobne przekonanie. W całej rozciągłości akceptujemy stwierdzenie *Wspólnego oświadczenia* podpisanego 31 października 1999 roku, że potępienia Soboru Trydenckiego nie dotyczą nauki Kościołów luterzańskich przedłożonej we *Wspólnej deklaracji*. Potępienia luterzańskich ksiąg wyznaniowych nie dotyczą zaś nauki Kościoła rzymskokatolickiego przedłożonej w tejże *Wspólnej deklaracji* z 1997 roku. Tym samym *Wspólna deklaracja* oraz podpisanie *Wspólnego oświadczenia*, jest zakończeniem pewnego etapu historii naszych Kościołów, zarówno ostrej kontrowersji, jak i dialogu ekumenicznego w ostatnich latach, przede wszystkim zaś zachętą do kontynuowania dialogu w oparciu o osiągnięte uzgodnienia. *Wspólna deklaracja* wymienia ważne kwestie, które wymagają dalszego wyjaśnienia. Dotyczą one relacji między Słowem Bożym a nauką kościelną, jak również nauki o Kościele, jego autorytetu, jedności, urzędu i sakramentów, wreszcie relacji między usprawiedliwieniem a etyką społeczną (§ 43). Pozostaje więc jeszcze bardzo rozległy obszar badań i wymiany poglądów na wiele ważnych tematów teologicznych. Pewną nadzieją może napawać fakt, że często bibliści obu społeczności kościelnych w badaniach swoich osiągają daleko idącą zgodność poglądów i że to głównie ich prace poprzedzają dialog doktrynalny między Kościołami, jak zresztą było w wypadku nauki o usprawiedliwieniu.

Konieczne jest więc wspólne pochylanie się nad tekstem Pisma Świętego, podejmowanie wspólnych badań teologicznych, poszukiwanie rozwiązań problemów dotyczących wielu dziedzin życia na poziomie lokalnych wspólnot parafialnych. Nieodzowna jest rzetelna informacja na temat toczących się rozmów i proponowanych rozwiązań. Nie można mówić o wspólnym świadectwie, a izolować się wzajemnie. Nie można stwarzać pozorów, że oto przeciwna stro-

na uznaje nasze poglądy. Należy poszukiwać w tradycjach teologicznych zbieżnych punktów i wypracowywać nowe, pogłębione spojrzenie na nasze teologiczne dobro. Wbrew pozorom, to właśnie różnice w nauce wiary mogą być pomocne w pogłębieniu niejednego artykułu wiary i poszukiwaniu nowych, pogłębionych sformułowań. Historia sporów chrystologicznych i trynitarnych dostarcza na to dowodów. To kierownictwa Kościołów powinny wypracować pewien model współpracy, dialogu, wspólnego dawania świadectwa po podpisaniu 31 października 1999 roku *Wspólnego oświadczenia* w sprawie nauki o usprawiedliwieniu.

Należy także rozpocząć wspólne prace nad zrozumiałym „językiem”, przy pomocy, którego przekazywane będzie wspólne świadectwo o usprawiedliwieniu. Tego oczekują sygnatariusze *Wspólnego oficjalnego oświadczenia* [WO, p. 3], aby świadectwo Kościołów zaowocowało wiarą, nadzieją i miłością.

3.2. Uwagi dotyczące treści doktrynalnej *Wspólnego oświadczenia*

Komisja Teologiczna Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce wyraziła opinię na temat *Wspólnego dokumentu* z 1997 roku i przesłała ją do Światowej Federacji Luterkańskiej. Po podpisaniu *Wspólnego oficjalnego oświadczenia*, do którego załączony został *Dodatek*, sytuacja w sferze nauki wiary nieco się zmieniła, *Dodatek* bowiem nie tylko jest w pewnym sensie skrótem *Wspólnego dokumentu*, ale zawiera sformułowania, w których pominięto różnice w pojmowaniu nauki o usprawiedliwieniu, a wyeksponowano wspólne stanowisko. Nie chodzi o zatarcie różnic, lecz właśnie o dawanie wspólnego świadectwa o usprawiedliwiającej łasce Bożej. Optymistyczny ton *Dodatku*, z jednej strony może dla mało zorientowanych wywołać wrażenie, że nastąpiła całkowita zgoda w nauce o usprawiedliwieniu, z drugiej *Dodatek* stał się znacznie lepszą zachętą, niż *Wspólna deklaracja*, do dalszych studiów nad nauką o usprawiedliwieniu i jej powiązania z bogatą tradycją dogmatyczną naszych Kościołów.

Sygnatariusze *Wspólnego oficjalnego oświadczenia* zgodnie przyznają, że „Nauka o usprawiedliwieniu jest wyznacznikiem lub probierzem chrześcijańskiej wiary. Żadna nauka nie może stać w sprzeczności z tym kryterium. W tym sensie nauka o usprawiedliwieniu jest «nieodzownym kryterium, które całą naukę i praktykę Kościoła chce skupiać nieustannie wokół Chrystusa» [WD, p. 18]. Jako taka jest ona prawdą i ma jedyne w swoim rodzaju znaczenie w całościowym trynitarnym wyznawaniu wiary przez Kościół” [WO, D, 3]. W sformułowaniu tym odnajdujemy głębokie przekonanie Lutera, że artykuł ten stoi na

straży suwerenności Boga oraz przekonanie naszych *Ksiąg wyznaniowych*, że „ten artykuł o sprawiedliwości wiary... jest najważniejszym artykułem całej nauki chrześcijańskiej, bez którego nieczyste sumienie nie miałoby żadnej prawdziwej i pewnej pociechy ani bogactwo łaski Chrystusa nie mogłoby być poznane właściwie”¹. Artykuł o usprawiedliwieniu jako zasada hermeneutyczna pozostaje więc probierzem poprawności wszelkiej myśli teologicznej i strażnikiem apostołskości nauki i świadectwa Kościoła.

Sygnatariusze *Wspólnego oświadczenia* dają wspólne świadectwo, że „tylko z łaski i w wierze w zbawcze działanie Chrystusa, a nie na podstawie naszych zasług zostajemy przyjęci przez Boga i otrzymujemy Ducha Świętego, który odnawia nasze serca, uzdalnia nas i wzywa do dobrych uczynków [WD, p. 15]” [WO, D, p. 2]. To posiadające długą historię sformułowanie [*Wszyscy pod jednym Chrystusem*, p. 14)], łączące w sobie artykuł o usprawiedliwieniu i o dobrych uczynkach [patrz. *Wyznanie augsburskie*, art. IV i XX oraz inne *Księgi wyznaniowe*], spełnia wymogi luterskiej zasady: *sola gratia, sola fide*, szczególnie – jeśli odczyta się je wspólnie z innym stwierdzeniem *Wspólnego oświadczenia*: „Usprawiedliwienie dokonuje się «tylko z wiary» [WD, pp. 15 i 16], tylko przez wiarę, która usprawiedliwia człowieka «niezależnie od uczynków» [Rz 3, 28; por. WD, p. 25]” [WO, D, p. 2,C]. Usprawiedliwienie zaś rozumiane jest we *Wspólnym oświadczeniu* jako odpuszczenie grzechów. Księgi wyznaniowe luteranizmu wielokrotnie definiują właśnie w ten sposób usprawiedliwienie, chociaż podkreślają, że darowana sprawiedliwość jest sprawiedliwością Chrystusa, która przykrywa nasze grzechy, sprawiedliwością nam przypisaną, niezasłużoną².

Wyżej wspomniane fundamentalne zdanie dotyczące wspólnego rozumienia usprawiedliwienia, chociaż łączy w sobie artykuł o usprawiedliwieniu oraz artykuł o odnowieniu i dobrych uczynkach, nie jest sprzeczne z luterskim myśleniem. Co prawda w tradycji luteranizmu znajdujemy tendencję wyraźnego rozdzielenia tych artykułów, aby nikt przypadkowo nie uznał za stosowne, że dobre uczynki mogą wyjednać u Boga łaskę zbawienia³, to jednak nasze *Księgi wy-*

¹ *Formuła zgody*, SD, III.

² Por. *Wyznanie augsburskie*, IV.

³ „I tego samego pragnie św. Paweł, gdy w tym artykule z taką gorliwością i naciskiem akcentuje *particulae exclusivae*, wykluczające z tego artykułu o usprawiedliwieniu z wiary uczynki. A nimi są: „bez uczynków, bez zakonu, bez zasługi, z łaski, darmo, nie

znaniowe wielokrotnie omawiając miejsce i znaczenie dobrych uczynków, podkreślają, że przez usprawiedliwiającą wiarę otrzymujemy Ducha Świętego, który nas odnawia i czyni zdolnymi do wykonywania dobrych uczynków. F. Melancton w *Wyznaniu augsburskim* pisze: „jest rzeczą konieczną spełniać dobre uczynki, nie iż byśmy się spodziewali zasłużyć nimi na łaskę, lecz że taka jest wola Boża. Tylko przez taką wiarę dostępujemy odpuszczenia grzechów i łaski. Ponieważ zaś przez wiarę przyjmujemy Ducha Świętego, przeto też serca są odnawiane i sposobne do spełniania dobrych uczynków”⁴.

Usprawiedliwienie i odnowienie jest pojmowane realistycznie. Wszystko co czyni Bóg jest doskonałe. Człowiek nie musi dochodzić do sprawiedliwości. Przypisanie sprawiedliwości, często opisywane jako akt forenzystyczny, jest pojmowane jako darowanie z łaski przez wiarę jedynie prawdziwej sprawiedliwości, sprawiedliwości Chrystusa. *Imputatio* nie znaczy że sprawiedliwość jest „udawaną” sprawiedliwością, która później musi być zastąpiona naszą własną sprawiedliwością, lecz wręcz przeciwnie, że sprawiedliwość jest odnową całego człowieka, człowieka usprawiedliwionego, którego sprawiedliwość jest „niczym innym, jak odpuszczeniem grzechów i łaskawym przyjęciem grzesznika, i to wyłącznie dla posłuszeństwa i doskonałej zasługi jedynego Chrystusa”⁵. Jedynie prawdziwie odnowiony człowiek, żyjący wiarą i w wierze, z wiary w wiarę, w Chrystusie, może przynosić dobre uczynki podobające się Bogu, ale zawsze będące wynikiem usprawiedliwiającej wiary, która jest darem Bożym.

z uczynków”. Wszystkie bowiem *exclusivae* razem wzięte można wyrazić tymi słowami, gdy nauczamy: «Tylko z wiary jesteśmy przed Bogiem usprawiedliwieni i zbawieni». Po to wszak uczynki są wyłączone, nie dlatego, jakoby prawdziwa wiara nie mogła istnieć bez skruchy i jakoby dobre uczynki nie musiały koniecznie wynikać z prawdziwej wiary (jak niewątpliwie owoce), i jakoby wierzący w Chrystusa nie powinni wykonać czegoś dobrego, lecz z artykułu o usprawiedliwieniu przed Bogiem uczynki powinny być wykluczone dlatego, żeby nie były wmieszane i dołączone do usprawiedliwienia grzesznika przed Bogiem jako coś potrzebnego, doń należącego i wymaganego. I taki jest właściwy sens *particulae exclusivae* w artykule o usprawiedliwieniu, jaki starannie i uważnie w tym artykule powinien być utrzymany i akcentowany w tematach, jakie teraz przytoczymy’ [FZ, SD, III].

⁴ *Wyznanie augsburskie*, XX.

⁵ *Formuła zgody*, SD, III.

Tak radykalne pojmowanie usprawiedliwienia musiało prowadzić w dobie reformacji do postawienia pytania: Czy usprawiedliwiony przestaje być grzesznikiem i tym samym przestaje grzeszyć? Jeśli tak, to usprawiedliwiony już nie potrzebuje Chrystusa, co sprzeczne jest z zasadą: jedynie z łaski przez wiarę. Odpowiedź twierdząca prowadziłyby też do innych konsekwencji.

Wierność Pawłowej soteriologii oraz antropologii, głównie *Listu do Rzymian*, doprowadziła reformatorów do przyjęcia twierdzenia, że człowiek usprawiedliwiony z łaski jest zarówno sprawiedliwy, jak i grzeszny (*simul iustus et peccator*). Może to brzmieć dziwnie, ale ta aporia jedynie jest w stanie utrzymać w mocy naukę o usprawiedliwieniu tylko z łaski przez wiarę, w przeciwnym razie musi dojść do innej, a mianowicie, pomiędzy jedynie z łaski (*sola gratia*) a zasługą (*meritum*), zasługa bowiem wyklucza ekskluzywne pojmowanie usprawiedliwienia darowanego jedynie z łaski. Sygnatariusze *Wspólnego oświadczenia* nie mogli więc przejść do porządku dziennego nad istniejącym napięciem pomiędzy sprawiedliwością a grzesznością człowieka. Próbę rozwiązania tego napięcia dostrzegamy w oficjalnych dokumentach. W *Dodatku do Wspólnego oświadczenia* przywołane zostały cytaty z Pisma Świętego, z jednej strony mówiące o usprawiedliwieniu, z drugiej: o grzeszności człowieka. Bieguny napięcia wyrażają zdania, pierwsze podsumowujące cytaty o usprawiedliwieniu: „W tym sensie usprawiedliwieni nie pozostają grzesznikami”, drugie zaś podsumowujące cytaty o grzeszności: „To przypomina nam o stałym zagrożeniu, jakie niesie dla chrześcijanina moc grzechu i jego skuteczność”. Łączy je podsumowanie: „Tak dalece mogą luteranie i katolicy wspólnie rozumieć chrześcijan jako *simul iustus et peccator* [jednocześnie sprawiedliwych i grzesznych] bez ujmy dla ich zróżnicowanego podejścia do zagadnień tematycznych, poruszonych w pp. 29 i 30 WD”. Stwierdzenie to nie znosi różnic w pojmowaniu sytuacji człowieka po usprawiedliwieniu, sygnalizuje jednak dostatecznie wyraźnie, że człowiek dopóki żyje znajduje się w polu napięcia pomiędzy niezasłużonym darem a winą, z powodu której na dar ten nie zasługuje. Nie odpowiada więc na konkretne pytania, ale nie zamyka drogi do stawiania dalszych pytań.

Ten trudny problem nie został należycie rozwiązany we *Wspólnej deklaracji* oraz *Wspólnym oświadczeniu*, a także zagadnienie pożądliwości (*concupiscentia*), związane z artykułem o grzechu pierworodnym, dialog o usprawiedliwieniu bowiem nie poprzedzono głębszymi wspólnymi studiami na temat grzechu pierworodnego. Oficjalne dokumenty wskazują na różnice w poglądach na zagadnienie pożądliwości, nie podejmują jednak próby znalezienia wspólnych elementów w nauce o pożądliwości. Warto jednak tu zaznaczyć, że głębokie

różnice w pojmowaniu pożądlności spotykamy już w średniowieczu. Już wtedy podejmowano próby uzgodnienia stanowisk. Jednakże stwierdzenie w *Dodatku*, że „pożałliwość może stać się bramą, przez którą wchodzi grzech”, może stanowić płaszczyznę dalszego dialogu i jest próbą wyjaśnienia grzesznego stanu człowieka przed i po usprawiedliwieniu.

4. Podsumowanie

Przyjmując wyniki dialogu na temat usprawiedliwienia, przede wszystkim *Wspólną deklarację*, głównie *Wspólne oświadczenie*, przekonani jesteśmy, że nie odchodzimy od nauki Pisma Świętego, nie wyrzekamy się wiary ojców, nie zatracamy naszej tożsamości i jej nie zatracimy, dopóki podstawową zasadą naszej wiary będzie Lutrowe hasła: *solus Deus* oraz *solus Christus*. Na ich straży stoi biblijna zasada *sola gratia, sola fide*.